



W imieniu mieszkańców

2021-04-27

Międzysesyjne interpelacje do Prezydenta Miasta Krakowa złożyli radni: **Dominik Jaśkowiec, Łukasz Gibała, Bolesław Kosior, Łukasz Maślona oraz Łukasz Wantuch. Interpelują w nich m.in. w sprawie wejścia do parku na Prądniku Czerwonym, możliwości wykupu miejsca na cmentarzu, czy powołaniu zespołu, który zająłby się likwidacją dzikich wysypisk śmieci.**

Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, złożył trzy interpelacje. Pierwsza z nich dotyczy zniszczeń drogi wewnętrznej przy ul. Ks. Władysława Gurgacza 6-8. – Największym problemem jest mocno zniszczony chodnik wraz z krawężnikami oraz uszkodzenia betonowych zabezpieczeń niewielkiej skarpy z zielenią, która przylega bezpośrednio do chodnika. Z informacji uzyskanych od mieszkańców wynika, że za sporą część tych uszkodzeń odpowiedzialni są kierujący samochodami, którzy wjeżdżają na chodnik, w tym także kierujący ciężkimi pojazdami służb miejskich zajmujących się utrzymaniem czystości i usuwaniem śmieci – pisze w interpelacji Dominik Jaśkowiec i prosi o pilną naprawę zniszczeń. W imieniu mieszkańców ul. Józefa Łepkowskiego Dominik Jaśkowiec prosi o: naprawę i zabezpieczenie przed ponownym zniszczeniem zamontowane przy tej ulicy stojaki rowerowe; wymianę zniszczonych drewnianych palików uniemożliwiających wjazd pojazdów na tereny zielone; wykonanie niezbędnego oznakowania poziomego na pasie drogowym; ponowne zasadzenie roślin, które zostały wykopane przez nieznanego sprawcę – który spłoszony uciekł, pozostawiając rośliny. Ostatnia z interpelacji Przewodniczącego RMK dotyczy parku „Ogród nad Sudołem”, który na początku kwietnia został oddany do użytku. – Park cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców, jednak zgodnie z projektem mogą oni wchodzić do niego jedynie od strony ul. Naczelnej. Możliwość dojścia z drugiej strony – bezpośrednio z chodnika łączącego osiedle przy ul. Strzelców i Powstańców z kościołem pw. Św. Jana Chrzciciela – z uwagi na negatywne stanowisko proboszcza, nie zostało zaprojektowane i wykonane. Jednak wejście to jest bardzo dogodne dla wielu mieszkańców. Mimo braku zgody na jego wykonanie, mieszkańcy usunęli część ogrodzenia i wchodzi tą drogą, skracając sobie wejście i wyjście z parku o kilkaset metrów. Niestety, powoduje to, że w zaplanowanej zieleni wydeptywana jest ścieżka i może zostać zniszczona nasadzona już zieleń – pisze w interpelacji Dominik Jaśkowiec i prosi Prezydenta, aby podległe służby uwzględniły ten fakt i bez montażu wejścia w ogrodzeniu dokonały zmian i wykonały stosowne dojście do alejki od tego „wygospodarowanego” przez mieszkańców wejścia.

Radny Bolesław Kosior interpeluje w imieniu starszej samotnej osoby i prosi Prezydenta o udzielenie pełnej informacji na temat możliwości wykupu miejsca na cmentarzu w Pychowicach.

W sprawie utworzenia zespołu odpowiedzialnego za likwidację dzikich wysypisk śmieci interpeluje **radny Łukasz Gibała**. - Rozwiązaniem problemu dzikich wysypisk jest utworzenie specjalnego zespołu odpowiedzialnego za ich likwidację. Obecnie zajmuje się tym Straż Miejska w porozumieniu z Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania. Działają oni na zasadzie zgłoszeń od mieszkańców – jeżeli ktoś zgłosi zanieczyszczony teren to Straż Miejska ustala jego właściciela i jeśli działka jest miejska, to przekazuje sprawę do MPO, a jeśli prywatna to zobowiązuje (często wspólnie z Wydziałem Kształtowania Środowiska) właściciela do jej posprzątania. Nie ma jednak możliwości, żeby w ten sposób zniknęły z Krakowa wszystkie dzikie wysypiska, ponieważ z założenia nie każdy mieszkaniec



widząc porzucone śmieci, wie gdzie może tę sprawę zgłosić. Niektóre miejsca są także tak mało uczęszczane, że niezauważone śmieci mogą tam leżeć miesiącami, a nawet latami. Dlatego też zadaniem takiej kilkusobowej jednostki wydzielonej z Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, byłoby codzienne sprawdzanie Krakowa pod kątem dzikich wysypisk, a następnie ich usuwanie. Pracownicy w ramach swojego etatu, przez 8 godzin dziennie i 5 dni w tygodniu przeczesywaliby krakowskie lasy, łąki, okolice rzek i ogródków działkowych, znajdując w ten

sposób porzucone śmieci. Takie codzienne, regularne działanie w dłuższej perspektywie czasu

pozwoliłoby na znaczące zmniejszenie liczby nielegalnych wysypisk śmieci – pisze radny Gibała i pyta, czy Prezydent planuje utworzenie specjalnego zespołu zajmującego się likwidacją dzikich wysypisk śmieci oraz przeprowadzenie akcji edukacyjnej dotyczącej zgłaszania dzikich

wysypisk śmieci oraz lokalizacji i zasad działania punktów zbiórek odpadów nietypowych?

Radny Łukasz Maślona prosi w interpelacji o przedstawienie profili wodnych dla każdego z wyznaczonych w tym roku miejskich kąpielisk, w związku z obowiązkiem, jaki nakłada Rozporządzenia Ministra Środowiska z 4 listopada 2019 r. w sprawie profilu wody w kąpielisku.

- Profil wody w kąpielisku powinien zawierać informacje w zakresie pięciu zagadnień: lokalizacji kąpieliska; lokalizacji punktu lub punktów ustanowionych w celu kontroli jakości wody w kąpielisku; cechy fizyczne, geograficzne i hydrologiczne wód, na których jest zlokalizowane kąpielisko oraz innych wód powierzchniowych, za pośrednictwem których jest możliwy dopływ zanieczyszczeń do wody w tym kąpielisku, znajdujących się w zlewni wód; zanieczyszczeniach, które mogą mieć wpływ na wodę w kąpielisku oraz wywierać niekorzystny wpływ na stan zdrowia kąpiących się, przyczynach tych zanieczyszczeń, a w przypadku istnienia ryzyka krótkotrwałych zanieczyszczeń – również o: przewidywanym charakterze, częstotliwości oraz czasie trwania spodziewanych krótkotrwałych zanieczyszczeń, potencjalnych przyczynach krótkotrwałych zanieczyszczeń, harmonogramie eliminacji tych przyczyn oraz działaniach podejmowanych w celu obniżenia ryzyka wystąpienia krótkotrwałych zanieczyszczeń oraz działaniach podejmowanych w celu zapobieżenia narażeniu kąpiących się na kontakt z krótkotrwałymi zanieczyszczeniami, wraz z podaniem podmiotów odpowiedzialnych za podjęcie takich działań i ich danych kontaktowych – w przypadkach występowania krótkotrwałych zanieczyszczeń oraz o możliwości rozmnożenia sinic, makroglonów lub fitoplanktonu – pisze radny w interpelacji.

- W lutym 2020 r. kierowałem do Pana Prezydenta interpelację w sprawie niewłaściwej moim zdaniem postawy służb prasowych Urzędu Miasta Krakowa. Otrzymałem wtedy zapewnienie cyt.: „zobowiązałem osoby odpowiedzialne za publikowanie treści w dwutygodniku KRAKÓW.PL do dochowania szczególnej staranności w zakresie doboru odpowiednich sformułowań, tak aby intencje i wymowa danej publikacji była jasna i czytelna dla każdego odbiorcy.” W najnowszym numerze dwutygodnika z 14.04.2021 r. dyrektor Biura Prasowego tak pisze o parku Jalu Kurka: „Park jak park. Nie ma co robić z niego kolejnego cudu świata. Zwykły teren zielony. Widziałem o wiele cenniejsze zakonne czy kościelne parki i ogrody, np. w Watykanie: z fontannami, wyjątkowymi kwiatami i drzewami, a otwarte dla turystów i mieszkańców Rzymu. Przy ul. Szlak takich rzeczy nie znajdziecie. Jedyne, co z tego parku można wynieść, to opadłe jesienią liście, no ewentualnie kwiatki, które



**Magiczny
Kraków**

wyrosną w trawie. Można też zabrać w płucach tlen wyprodukowany przez tamtejsze drzewa, ale na szczęście powietrza nie da się zamknąć, przekręcając klucz w bramie. Ziemi nie można wywieźć, alejek też. Co więc jest tam takiego cennego, że trzeba ten teren chronić łańcuchem przed mieszkańcami? Może nie o wszystkim wiem, a chętnie się dowiem...” Odczytuję te słowa jako uderzenie w lokalnych mieszkańców, którzy zabiegają od lat o park, a także nieudolną próbę przykrycia kolejnego fiaska rozmów z salwatorianami. Czy uważa Pan, że taka narracja pomoże wypracowaniu kompromisu ze stroną kościelną? – pyta radny w interpelacji.

Radny Łukasz Wantuch pyta w interpelacji Prezydenta, w imieniu jednego z mieszkańców, czy możliwie czasowe pobieranie podatku od nieruchomości w drodze uchwały Rady Miasta Krakowa oraz czy w innych miastach podjęto tego typu działania?